

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, piątek 7 grudnia 1945

Nr 233

## Frontem do wsi

Obserwujemy w naszym życiu niecodzienne zjawisko: działacze polityczni i społeczni nasłuchują coraz uważniej głosów ze wsi. Równocześnie nawiązują oni coraz żywszy ze wsią kontakt, deklarując chłopom pomoc w rozwiązaniu ich trosk.

Możnaby się cieszyć z tego zwrotu w stronę wsi, gdyby nie budził on obaw, czy nie jest aby powodowany... zbliżającymi się wyborami? Pamiętne bowiem przedwojenne zjawiska rodzącego się z nagle entuzjazmu dla chłopów wywołują czasem w umyśle ludowca przypuszczenie, że ów entuzjazm aktualizuje się właśnie w dobie obecnej — siłą tradycji...

Tak jest, czy inaczej, skłania to nas do wypowiedzenia wstępnych uwag na ten temat.

Wies polska jest wciąż jeszcze niedostatecznie uświadomiona. Nie wszędzie zdolna jest ona w życiu polityczno-społecznym odróżnić „ziarno od plew”. Odczuwając katastrofalny brak wyrobionych i oddanych jej ludzi, błądzi często po omacku zarówno w poszukiwaniu programów, jak i wiernych ich wykonawców.

Jeśli chodzi o słowa tych wykonawców, jest ich w każdym powiecie bez liku. Gdyby ziemia polska zdolna była przemieniać zapewnienia — w ziarna prawdy, objana byłaby cała i tonęła w bujnym urodzaju.

Niestety, padające na wsi przyrzeczenia nie zawsze pokrywają się ze złośliwym zamiarem ich dotrzymania. Rzucane są często na wiatr, a ten szybko roznosi je po polach, śladu z nich nie zostawiając.

Bo wiesz w Polsce uważana jest wciąż jeszcze za Eldorado wszelkich możliwości.

Głośne były ongiś w kraju opowieści z przetrwałych przedwojennych posłów, powtarzane w salonach miast w przypływie dobrego humoru rozmawianych gości. W miasteczku po jarmarku odbywa się wiec. Jeden z kandydatów na posła, przybyły na rynek w małym chłopim wózku, przemawia z drabek do ludu na cześć swego stronnictwa. Kandydat przeciw- nego obozu zbliża się w dworskiej bryczce, za- przeżonej w dwa wypasie gniadosze. Mijając przemawiającego, słyszy jego wołanie do chłopów: „Patrzcie, w czyje konie on na ludowe wiece jeździ!” Chcac pogniebić przeciwnika, kontrkandydat z bryczki odpowiada mu głośno: „A co? Chłopskie będą męczyci?... Za te słowa zyskał poklask zgromadzonych i... mandat do sejmu. — W drugim wypadku kandydat na posła ludowego został zapytany na zgromadzeniu: Dlaczego jego stronnictwo jest za rozdziałem kościoła od państwa? Odpowiedział on, że obóz jego... nie dopuści do dalszego kumania się proboszczów z dziedzicami; że postawił sobie za cel pracy politycznej związać duchowieństwo z wsią — i pracą jego wśród ludu rozdzielić kościół od państwa... I ten kandydat zyskał ponoć uznanie. I ten został posłem.

W tych dwóch humorystycznych obrazkach nie trudno obserwatorowi dopatrzeć się: 1. lekceważącego stosunku do umysłowości chłopca ze strony ludzi nie przebiegających w srodkaach dążeniu do celu; 2. zabawiania się kosztem wsi — przez sfery ani uczuciem, ani pracą ideową z wsią nie związane; 3. utartego po- glądu, że wiesz jest stepem bez dróg i bez drogowskazów, którym można jechać we wszystkie strony.

Co z tego wynika? To, że wiesz polska nadal taką być nie może. Niedawno mieliśmy na Pomorzu wypadek, że członek jednego obozu politycznego pozostał na czolowym stanowisku w innym obozie. Gdy to ujawniono, domagał się poczytania mu za zasługę, że spełniał w życiu politycznym chłopca podwójną rolę. Tak nisko cenił jego rozum, że uważał, iż tylko podstępem wprowadzi go na „właściwą” drogę! Nie odwoływał się do opinii zjazdów, konferencji, zebrań; robił „robotę” w ukryciu sam — jak gdyby był prezesem jakiegoś komitetu powiatowego eskimosów.

Czy można złożyć większy dowód stawiania na głupotę ludzką? I czy można dobitnie wyrazić swój stosunek do umysłowości chłopca?...

Ludność wiejska w Polsce stanowi siedemdziesięcioprocentową masę narodu. Za pięć, dziesięć, dwadzieścia lat stanie się polityczną potęgą. Przyspieszy jednak nastanie tego czasu, gdy już dziś zacznie wyłaniać się SWEGO SŁODOWISKA oddanych sobie działaczy. Niech przestanie liczyć na „dopływ” ludzi z miast i budować na ich rozumie. Niech

## Gdańsk bramą pochodu na Europę

„Biała sprawa” Polski w okresie przygotowań do ataku — Przerazenie Ciano

NORYMBERGA, 6. 12. (obsł. wł.) Prokurator brytyjski Jones przedstawił dziś sądowi szereg dokumentów i sprawozdań. Powołał się on kilka razy na rozmowy pomiędzy ambasadorem polskim w Berlinie Lipskim i Ribbentropem oraz między ministrem Beckiem i Hitlerem. Mimo, że Hitler zapewniał Becka, iż — jeżeli chodzi o Gdańsk — nie zamierza postawić Polski przed faktem dokonanym, w tym samym czasie Keitel wydał tajne rozkazy dla kwatery głównej, zawierające plany przygotowania się do zajęcia tego miasta. Jones przedstawił również wyjątki z konferencji między

Beckiem i Ribbentropem z 21. 3. 1939 r. w czasie której Ribbentrop nalegał na rozwiązanie sprawy Gdańska. Prokurator brytyjski omówił następnie dyrektywy Keitla z 3. 4. 1939 r., w których Keitel udzielał wojsku instrukcji co do przygotowania inwazji na Polskę.

„Biała sprawa”

Napaść na Polskę znana była pod nazwą „białej sprawy”. Hitler nakazał armii, by była gotowa do ataku po 1 września. Następnie Jones zacytował dokument z którego wynika, że w kilka dni później Hitler zmienił rozkazy w

tym sensie, że wojna rozpocznie się bez wypowiedzenia. Jones dodał, że pierwszy okres przygotowań niemieckich do wojny z Polską kończy się mową Hitlera 23 maja, w której Hitler oświadczył, że nie chodzi tu o Gdańsk, lecz o „przestrzeń życiową”.

Jones omówił następnie sprawozdanie z rozmów pomiędzy Hitlerem, Ribbentropem i hrabią Ciano w Obersalzburgu w dniu 12. 8. 1939. Ciano był bardzo zdziwiony że sprawa Polski weszła już w takie stadium i Hitler nie chciał dłużej czekać, gdyż pragnął załatwić tę sprawę przed zimą, kiedy operacje wojskowe były by trudniejsze. Ciano usiłował skłonić Hitlera do odłożenia akcji na 2—3 lata, wyrażając zdumienie, że sprawy posunęły się już tak daleko.

Hitler oświadczył, że decyzji nie zmieni, a żegnając Ciano, prosił go o pozdrowienie Mussoliniego, dodając: „Jestem szczęśliwy, iż żyję w czasach, w których — prócz mnie — jest jeszcze jeden mąż stanu (!) wielki (!) i jedy- ny w historii (!!)”.

Chamberlain, Daladier, Roosevelt

Po przerwie Jones omówił wypadki natury politycznej i dyplomatycznej, które następowały po sobie z błyskawiczną szybkością w ostatnich tygodniach sierpnia. Pomimo ukończenia wszystkich przygotowań wojskowych do inwazji, Hitler i Ribbentrop nie przedstawiali zapewnień o swej gotowości rozpatrzenia sprawy Gdańska i znalezienia pokojowego rozwiązania.

Jones przedstawił następnie dokumenty, z których wynika, że ówczesny premier angielski w liście do Hitlera datowanym 2. 8. 1939 r. ostrzegł Hitlera, że wypełni swoje gwarancje wobec Polski i że Wielka Brytania będzie walczyła, jeżeli Rzesza zaatakuje swego wschodniego sąsiada. 26. 8. premier francuski zwrócił się również do Hitlera z listem o podobnym brzmieniu. Jones przedstawił z kolei oświadczenie prezydenta Roosevelta skierowane do Hitlera w końcu sierpnia, w którym prezydent ofiarował się pośredniczyć między Polską a Niemcami. Hitler odrzucił tę propozycję.

Zawstydzony Goering

Obróńca Goeringa zwrócił się do Trybunału z wnioskiem o nieodczytywanie zeznań Goeringa o schwytaniu go przez wojska amerykańskie. Sąd wniosek odrzucił. W czasie odczytywania zeznań Goering był bardzo niezadowolony, odwracał się do kolegów zapewniając ich, że sprawozdanie jest nieścisłe.

### Minister austriacki przed sądem

LONDYN, (PAP). Agencja Reutersa donosi, że były austriacki minister spraw zagranicznych w rządzie Schuschniga, Guedo Schmidt został przewieziony do więzienia w Wiedniu i stanie przed sądem jako przestępca wojenny, za przygotowanie wkroczenia wojsk niemieckich i knowania z hitlerowcami.

### Montaż mostu Poniatowskiego

WARSZAWA, 6. 12. (tel. wł.) Przy budowie mostu Poniatowskiego po kilkunastu godzinnej przerwie spowodowanej zawaleniem trzeciego przęsła przystąpiono już do normalnej pracy. Montowane są przęsła czwarte. Jednocześnie wydobywane są z wody elementy zawalonego przęsła, z których część nadawać się będzie, jak stwierdziła komisja techniczna, do ponownego montażu przęsła trzeciego. Brakujące części zostały telegraficznie zamówione na Śląsku. Opóźnienie terminu oddania mostu do użytku będzie bardzo nieznaczne.

\* LONDYN. Królowa angielska przyjęta na audiencji ambasadora Rzeczypospolitej Polski i panią Strassburgerową.

\* SOFIA. Rada ministrów ustaliła termin posiedzenia Zgromadzenia Narodowego na 15 grudnia br.

\* WASZYNGTON. Liczba bezrobotnych w Ameryce wynosi obecnie 1.600.000.

\* BUFFALO. Prezes Związku Zawodowego Pracowników Samochozowych Walter Reuther oświadczył we czwartek, że różnice dzielące interesy pracowników i pracodawców są tak wielkie, jak te o które walczone na polach bitew podczas wojny.

## Bomba atomowa tańsza od pancernika

Wypowiedź amerykańskiego uczonego

WASZYNGTON, 6. 12. Profesor Oppenheimer, który kierował doświadczeniami w Los Alamos, oświadczył we środę przed komisją senacką energii atomowej: „Cena bomb atomowych jest tak niska w porównaniu do ceny pancernika, że wartość okrętów może być podana w wątpliwość”. Oppenheimer oświadczył także, że bomba atomowa pod wodą może wywołać o wiele wię-

ksze rezultaty, niż na ziemi. Wkrótce przyrządy atomowe staną się tak tanie i praktyczne, że nie będzie możliwe zabronić używania ich. Oppenheimer stwierdził stanowczo, że USA nie powinny zachowywać sekretu fabrykacji bomby. „Trzeba skorzystać z obecnej tendencji do współpracy międzynarodowej, która być może nigdy już nie wystąpi z taką siłą”.

## Szpiedzy hitlerowscy w Argentynie

BUENOS AIRES, 6. 12. Odpowiadając Byrnes'owi na zapytanie w sprawie wydania szpiegów nazistowskich, Cooke podał do wiadomości prasy, że tylko 11 z nich znajduje się w stanie pozwalającym na wygnanie ich z kraju. „Dopóki nie zostanie zakończony proces, w który byli zamieszani, niemożliwością jest wydalenie ich z kraju” — powiedział Cooke. — Liczba po-

dejrzanych o szpiegostwo przekracza 70, z czego większość znajduje się warunkowo na wolności, do dyspozycji władz sądowych. Policja argentyńska wykryła siedź szpiegowską pod nazwą „Błękitna grupa”. Z grupy tej 13 szpiegów zostało zatrzymanych, 42 oddanych do dyspozycji rządu, a trzech wypuszczono na wolność.

## Czynny udział USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 6. 12. Kongres amerykański przyjął wczoraj większością głosów projekt ustawy dotyczący czynnego udziału USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W związku z tym prasa amerykańska podkreśla, że takie stanowisko Kongresu jest najlepszym dowodem, jak słabe są obecnie w Stanach Zjednoczonych prądy izolacjonistyczne.

## Stany Zjednoczone o Francji

NOWY JORK, 6. 12. Harold Callender oświadczył na konferencji zorganizowanej przez „New York Times”: Francja jest filarem Europy Zachodniej. USA, które dopomogły do wyzwolenia jej, są bezpośrednio zainteresowane w walce Francji o rząd demokratyczny i siłę narodową. Francja szuka pomocy zupełnie innej u Rosji niż u Stanów Zjednoczonych: Od Rosji żąda ona zapewnienia niepodległości i bezpieczeństwa dla siebie, od USA pragnie pomocy materialnej dla odbudowy kraju.

## Moskwa o generale Franco

MOSKWA, 6. 12. (United press). Prasa moskiewska pisze: Na ławie oskarżonych w Norymberdze jest dość miejsca dla Franco i innych współpracowników Hitlera. Franco jest zatrutym pociskiem pokoju światowego. Wszyscy wiedzą, że był on wiernym sprzymierzeńcem a później protektorem hitlerizmu.

## Oredzie prezydenta Trumana

MOSKWA, (PAP). Agencja TASS donosi, że prezydent Truman zwrócił się do kongresu z oredziem, w którym nalega na

kształci zdolną młodzież chłopską — i jej powierza realizowanie swych celów.

A zarazem niech szkoli się sama, niech wnika w treść polskiego życia i tylko ludzi twardego charakteru wysuwa na czoło — pamiętając, że PRAWOŚĆ I NIEUGIĘTY CHARAKTER człowieka ma bez porównania większą wartość od wykształcenia.

Młodzież wiejska, która teraz zrywa się do nowego życia, winna pomóc wsi w wyborze drogi w Jutro i w zajęciu przez chłopca słusznej

wydanie ustawy, określającej strajk w pewnych okresach czasu w ważnych gałęziach przemysłu, jako sprzeczny z prawem. Prezydent Truman wzywa Kongres do zatwierdzenia uchwały w tej dziedzinie możliwie jak najszybciej, w każdym bądź razie przed świętami Bożego Narodzenia.

## Nowe aresztowania w Japonii

TOKIO, 6. 12. General Mac Arthur wydał we czwartek rozkaz aresztowania księcia Fumimaro Konoye — trzykrotnego premiera Japonii, markiza Coichikido, który był prawą ręką cesarza Hirohito oraz szeregu innych osobistości podejrzanych o zbrodnie wojenne.

## Zmierzch cesarza Japonii

TOKIO, 6. 12. Koła polityczne Japonii przewidują abdykację cesarza Hirohito na połowę maja przyszłego roku. W pałacu cesarskim czynione są w sekrecie przygotowania do tego aktu.

## Konferencja w sprawie węgla

LONDYN, 6. 12. Wczoraj zebrali się w Londynie rzeczoznawcy górnictwa 12 głównych krajów produkujących węgiel. Związek Sowiecki jest jedynym z wielkich producentów węgla, nie reprezentowanym na konferencji. Konferencja potrwa kilka dni. Eksperci rozpatrzą problemy reorganizacji technicznej i finansowej gospodarki węglowej w większości krajów.

## Dymitrow o ustroju Bułgarii

SOFIA (PAP). Przywódca komunistów bułgarskich Dymitrow oświadczył, że w Bułgarii powinna być opracowana nowa konstytucja. Następnie Bułgaria winna stać się republiką, zrywając z tak przestarzałą instytucją, jaką jest monarchia.

postawy społeczno-politycznej. Młodzież ta do niedawna odchodziła od wsi, łącząc się z prądami, którymi żyły miasta. Zrywaniem więzów z przeszłością wyrządzała nieświadomie wielką krzywdę tym, spośród których wyszła i wśród których wyrosła.

Niech w nowej Polsce — Polsce ludowej — naprawi młodzież wiejska swoje błędy! Niech dźwiga dziś wiesz razem z chłopem do nowego, lepszego życia.

Stanisław Ziemiak.

# Partia Odrodzenia i Postępu

Wczoraj rozpoczął swe obrady Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej, aby po raz pierwszy w dziejach odrodzonego Państwa Polskiego dać syntezę wysiłku klasy pracującej i wykreślić skryształowany plan na przyszłość zmierzający do zapewnienia naszemu narodowi integralności politycznej i gospodarczego dobrobytu.

Kim jest Polska Partia Robotnicza? O realizowanie jakich ideałów walczy i jakie reprezentuje w układzie sił społecznych wartości?

Powstała w mrokach konspiracji, w okresie kiedy ziemię polską deptał bezlitośnie but pruskiego żołdaka, a terror brunatnych szturmów hitlerowskich osiągnął w naszym kraju najwyższy stopień zdżyczenia. Powstała ona w okresie kiedy jedynie realna droga do niepodległości, droga walki zbrojnej, zabarykadowana była drutami obozów koncentracyjnych, kiedy salwy gestapowskich plutonów dawały każdy odruch wolności, a ośrodki dyspozycyjne faszystów polskiego — prowadząc sprzeczną z polską racją stanu politykę — nakazywały społeczeństwu obserwować biernie rozwój wydarzeń i jedynie czekać z bronią u nogi.

O narodzinach Polskiej Partii Robotniczej, o jej genezie czynu zbrojnego mówi obecny wicepremier Władysław Gomułka:

„Główne i naczelną zadanie, które postawiła PPR przed sobą i przed całym narodem — to walka śmiertelna, bezkompromisowa walka z okupantem niemieckim. W życie polityczne Polski Podziemnej wlewała PPR nowe ożywienie. Nikt bowiem dotąd nie przemawiał takim językiem do narodu“.

Polska Partia Robotnicza budując swoje kadry w atmosferze bohaterstwa tradycji proletariatu, czerpiąc dla swego rozwoju soki żywotne z umiłowania zasad sprawiedliwości i postępu, zaczęła jednocześnie z innymi bojowymi demokratycznymi organizacjami politycznymi — ogniskować wokół siebie najsłabsze i najbardziej ofiarne elementy, dla których zbrojna walka z Niemcami stała się wyznaniem wiary politycznej i wykładnikiem dobrze pojętego patriotyzmu.

Polska Partia Robotnicza stojąc na stanowisku samodzielnego bytu i całkowitej suwerenności państwowej przełamując istniejące w niektórych kołach społeczeństwa uprzedzenia i nieufność do Związku Radzieckiego. Dzięki rozumnej polityce tej partii rozwalony został chiński mur, odgradzający nas od wielkiego narodu radzieckiego republiki związkowej, budującej swą przyszłość na fundamentach socjalistycznego ustroju. Dzięki realizmowi politycznemu przewodców i świadomości mas robotniczo-chłopskich skruszona została na zawsze bariera zakłamania, jaką tworzyła w ciągu dwudziestolecia drugiej niepodległości klika Sławojów i Becków, która kumając się z hitleryzmem skierowała Polskę na zgubny i ślepy tor.

A kiedy przyszła niepodległość, Polska Partia Robotnicza rzuciła wszystkie swe siły do odbudowy zniszczonego kraju, mobilizując w tym celu olbrzymią energię, drżąc w masach ludowych. Działając w najściślejszym porozumieniu z innymi istniejącymi w Polsce stronnictwami demokratycznymi, prowadząc konsekwentnie politykę szczerzej współpracy z antyfaszystowskim blokiem sił reprezentowanym przez PPS, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, była czynnikiem, dla którego scementowanie obozu demokratycznego stało się jednym z najważniejszych zadań.

W obecnym okresie niesłychanych trudności cele partii i zadania jakie ma ona do spełnienia, są niesłychanie rozległe i doniosłe. I tutaj

## Aktualia polityczne

General Franco, na wiadomość o popełnionym przez Hitlera samobójstwie, zwrócił się był przez radio do narodu hiszpańskiego z „oredeciem“, w którym powiedział:

„Adolf Hitler, wierny syn Kościoła Katolickiego, nie żyje. Trudno znaleźć słowa, które by mogły wyrazić nasz smutek z powodu jego śmierci, tak jak trudno wyrazić nasz zachwyt dla dzieła jego życia“.

Nikt o tym nie wątpił, że smutek Franco na wieść o śmierci Hitlera był ogromny. Był także powszechnie wiadomy zachwyt Franco dla dzieła Hitlera.

Czego jednakże nie spodziewano się nawet po Franco — to miana dla Hitlera jako wiernego syna Kościoła Katolickiego. Takiego czynizmu trudno było sobie wyobrazić.

Czy może nieszczęście się człowiekiem w zakłamaniu, w oszustwie, w lekceważeniu rozumu ludzkiego? Czy można się posunąć dalej w zachwalstwie wobec skrwawionego, a PO-DOBNO ZWYCIĘSKIEGO świata, że toleruje dotąd Franco w charakterze kierownika państwa, utrzymując z nim stosunki dyplomatyczne?

Zaiste demokracja we wszystkich krajach na globie ma jeszcze wiele do zrobienia. Gdy Hitler chrzczony jest przez szefa państwa wiernym synem Kościoła — świat zaś na to nie reaguje, dowodzi to, że stoi on nadal do góry nogami.

oddajemy znów głos generalnemu sekretarzowi tej partii obywatelowi Gomułce.

Historia i życie — mówił on — nie cofają się wstecz. Idą zawsze naprzód. I demokracja polska również nie cofnie się wstecz, lecz pójdzie naprzód. Tu idzie o cenę, jaką musi ona zapłacić za zwycięstwo. Aby cena ta była jak najniższa, aby jak najszerszą przezwykłą wszystkie trudności, a przede wszystkim gospodarce, aby uchronić kraj i naród przed wstrząsami i przed nowymi cierpieniami, aby Polska, jako państwo, stała się mocnym ogniwem światowej polityki pokoju — niezbędne

jest jak najściślejsze zwanie szeregow demokracji polskiej dla zmobilizowania wszystkich twórczych sił narodu do twardej, ofiarnej pracy, do dalszych świadczeń każdego obywatela na rzecz odbudowy Polski.

Dziś cała klasa pracująca Polski z dumą i otuchą czeka na wyniki ogólnokrajowego Zjazdu, wierząc, że zjazd ten postawi całą partię na służbie wielkiej idei odrodzenia Polski, idei, której służyła dotychczas zostawiając na szlaku bojowym najlepszych swych towarzyszy, najwierniejszych synów ojczyzny i klasy robotniczej.

Stanisław Babisiak.

## Ważna konferencja w bydgoskim Starostwie Powiatowym

### Ustanowiono ścisłą koordynację prac urzędów admin stracji państw.

6 bm. odbyła się w Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy pierwsza w Polsce odrodzonej konferencja wszystkich władz niezespólnych w terenie. W konferencji, której przewodniczył ob. starosta Michalski, uczestniczyli m. in. przedstawiciele PUR'u, Izby Przemysłowo-Handlowej, ZTP, Urzędu Skarbowego, Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Inspektoratu Pracy, Zarządu Dróg Wodnych i Milicji Obywatelskiej. W wyniku dłuższych obrad uzgodniono prace poszczególnych placówek niezspólnych administracji państwowej w powiecie.

Inż. Tychoniewicz, mówiąc o stanie dróg wodnych w okręgu bydgoskim, wskazał na istniejące poważne braki. Starosta Michalski oznajmił, że podjęto już prace wstępne przy budowie nowych mostów oraz naprawie uszkodzonych na kanale bydgoskim. Dowiedzieliśmy się dalej, że na skutek zarządzania władz Bezpieczeństwa — strażnicy służ, mostów, gmachów urzędowych, skarbcza państwowego itp. otrzymują obecnie pozwolenie na posiadanie broni. W dalszym ciągu konferencji wskazywano na ko-

liżbę prac poszczególnych urzędów i koniecznością jak najdalej posuniętego rozgraniczenia kompetencji.

Dyrektor Archiwum Państwowego w Bydgoszczy mgr Esman prosił o zachowanie przez organa władzy państwowej dużej ostrożności przy użytkowaniu lub niszczeniu akt niemieckich, z uwagi na dużą ich wartość dla prac Polskiego Związku Zachodniego oraz Wojewódzkiego Komitetu Badania Zbrodni Hitlerowskich. Okręgowy inspektor pracy zwrócił uwagę na obowiązek przestrzegania przepisów o ochronie pracy przy angażowaniu, względnie zwalnianiu pracowników. Delegat PUR'u przedstawił istniejące jeszcze trudności w pracach akcji osadniczej, przy czym podkreślił konieczność możliwie szybkiego wystawienia nowych jednolitych dowodów tożsamości. Na zakończenie konferencji przedstawiciel organów wykonawczych Milicji Obywatelskiej przyrzekł pełną pomoc pracownikom państwowym w wykonywaniu ich odpowiedzialnych obowiązków w terenie.

## Stronnictwo Ludowe o troskach wsi

W Mroczynie i Boleszynie pow. lubawskiego odbyły się wiece Stronnictwa Ludowego, na których przemawiali prezes i sekretarz Zarządu Powiatowego Stronnictwa, ob. ob. Kusak i Stefański.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i wyborze zarządu koła, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Członkowie Stronnictwa Ludowego, biorąc pod uwagę wrogi wystąpienia elementów hitlerowskich, zwracają się do czynników rządzących o natychmiastowe usunięcie wszy-

stkich osób narodowości niemieckiej z terenów naszego kraju.

Zebrani domagają się więcej aktywności w obsadzeniu stanowisk administracyjnych przez ludowców — zwłaszcza w powiatach rolniczych, są one bowiem obsadzone przeważnie przez członków innych partii, nie mających zrozumienia dla rolnika“.

O popularności wieców Stronnictwa Ludowego świadczyły wypełnione po brzegi sale oraz zgłoszenie się nowych członków w tym dniu w liczbie 80-ciu.

## Na ziemiach Polski

\* **WARSZAWA.** Przedstawiciel generalnej federacji robotniczej w Palestynie Zerubawel, pozostający przejazdem w Warszawie, udzielił wywiadu prasie polskiej orientując zebranych w obecnej sytuacji w Palestynie.

Zerubawel stwierdził, iż społeczeństwo żydowskie w Palestynie nie liczy na poparcie wszystkich demokracji w jego dążeniach do zdobycia własnej siedziby narodowej.

\* **WARSZAWA.** Oficerowie Najwyższego Sądu Wojskowego przekazali Uniwersytetowi Warszawskiemu cenny dar w postaci księgozbioru, obejmującego kilkadziesiąt tomów dzieł naukowych, w pierwszym rzędzie prawniczych, które zabezpieczyli jeszcze w toku działań wojennych.

Jak gdyby dla kontrastu z pełnym rozpaczy głosem Franco, wypowiedział sąd o Hitlerze wysoki dostojnik Kościoła Katolickiego. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi żydowskiej Agencji Prasowej, Ks. Kardynał Hlond oświadczył:

„Wydaje mi się, że nieśmiertelne prawdy zawarte w Starym Testamencie — zasady dziesięciorga przykazań, natchnione słowa proroków — musiały niepokoić tego PRAWDZIWEGO SZATANĄ, jakim był Hitler. Wydawało mi się w pysze antychrysta, że jeśli wymorduje Żydów, znikną odwieczne zasady współczesnej cywilizacji i nie tylko fizycznie, ale duchowo zapanuje pogańska myśl narodowych socjalistów“.

„W planach Hitlera leżało uczynienie z Polski państwa niewolników. Miało w niej pozostać przy życiu około 10 milionów ludzi, którzyby pracowali dla wielkości Niemiec. Reszta miała wyginąć. Mordowanie Żydów było wstępem do realizacji planów Hitlera“.

Przy tej sposobności Ks. Kardynał wypowiedział swoje zdanie o napaściach na Żydów w Polsce.

„Przejmują mnie one prawdziwym smutkiem — mówił Ks. Kardynał Hlond. — Nie powtarzając już argumentów wynikających z zasad chrześcijańskich, nie ma obecnie w Polsce obiektywnych przyczyn szerzenia antysemityzmu. Jest to prawdziwe szaleństwo tych, którzy się ciągle konspiracyjnie, siedząc w lasach. Wydaje im się, że robią politykę, że napadają

\* **KATOWICE.** W ramach uroczystego obchodu tradycyjnej „Barbarki“ w Katowicach, odbyła się uroczysta dekoracja 274 zasłużonych górników z przemysłu węglowego.

Udział w uroczystościach wzięli: Minister Przemysłu Hilary Minc oraz Minister Pracy J. Stańczyk.

\* **KRAKÓW.** Do Krakowa nadeszły już pierwsze transporty surowca tytoniowego, zakupionego w Moskwie, co pozwoli na zwiększenie nie tylko dotychczasowej produkcji wyrobów tytoniowych, lecz i na znaczne jej polepszenie.

\* **ŁÓDŹ.** Sąd Specjalny w Łodzi skazał na śmierć Zofię Jadwigę Bańkowską, agentkę gestapo nr 711.

na Żydów, zwalczają rząd. Potępiam działalność ich jako katolik i jako Polak“.

Relacje ministra spraw zagranicznych Rzymskiego o pogłoskach krążących w Ameryce na temat śmierci gen. Sikorskiego, znajdują ciekawy oddźwięk w „Tygodniku Warszawskim“. Ks. Zygmunt Kaczyński b. minister w rządzie londyńskim, pisze o tym:

„...rozszewniały insynuacje za pomocą szepcanej propagandy, że Sikorski chce zaprzedać Polskę Sowietom — i tym podobne oszczerstwa. Były i próby zamachów. Opatrznościowo wyszliśmy obaj cało z przelotu w marcu 1942 roku do Ameryki, wieźliśmy bowiem w samolocie bombę, która dzięki tylko czujności nie wybuchła.“

„...dowiedziawszy się, że w korpusie II-gim, będącym pod dowództwem gen. Andersa i pod jego patronatem, szerzy się propaganda przeciw rządowa, udał się w czerwcę 1943 roku na Bliski Wschód, by uporać się z tą sprawą i przygotować wojsko do zbliżającej się inwazji na Włochy. Z tej podróży nie sążone mu było wrócić, zginął śmiercią żołnierza, składając z siebie jednocześnie ekspiację za wstyd i hańbę, jaką okrył stanowisko naczelnego wodza jego poprzednika.“

Jak wyjaśnił tragedię w Gibraltarze w dniu 4 lipca 1943 roku? Czy to był sabotaż, czy tylko wypadek?

Na to trudno dziś odpowiedzieć. Przyjdzie czas, gdy będzie ogłoszone dochodzenie prokuratora, wtedy każdy będzie mógł z tego wysnuć swój wniosek“.

## Przegląd Prasy

### Postęp gospodarczy

*Pesymistom, którzy twierdzą, że Polska stale kroczy na szarym końcu Europy „Życie Warszawy“ daje następującą odpowiedź:*

Nie negujemy, że nasza sytuacja gospodarcza jest ciężka, że trudno nam się dźwignąć ze zniszczeń wojennych, ale czyż na prawdę dżepczymy w miejscu? Czyż nie zostało już dokonane w międzyczasie dość wiele? Nie trzeba być koniecznie zwolennikiem obecnego rządu, ani też entuzjastą istniejącego ustroju, wystarczy być obiektywnym obserwatorem, by stwierdzić, że w każdej dziedzinie gospodarczej — czy będzie to produkcja przemysłowa czy kopalnictwo, odbudowa miast czy portów, organizacja rynku zbytu oraz wymiany wewnętrznej i zagranicznej — wszędzie, acz powoli, idziemy naprzód, krok za krokiem, ale stale. Ten postęp przychodzi nam z trudem, napotyka na opory naturalne lub sztucznie stwarzane, ale postęp jest, trwa, nie ustaje. Widzimy to nie tylko sami, stwierdzają to i obcy.

### Zdrowy objaw

*Po ostatnich wyborach, polityka zagraniczna Francji uległa pewnym zmianom. „Polska Zbrojna“ pisze o tej metamorfozie:*

Niektóre objawy wskazują na to, że gen. de Gaulle powoli wycoufuje się z dotychczasowej polityki „języczka uwagi“ między Wschodem a Zachodem. Świadczy o tym fakt, że w swoim exposé rządowym nie wysuwał więcej koncepcji „bloku zachodniego“, jako lekarstwa, panaceum na bolączki europejskie. Świadczy o tym również wysłanie delegacji do Moskwy dla pertraktacji w sprawie układu handlowego, przy czym nieoficjalnie nadmieniono, że delegacja ta ma wysłuchać opinii Moskwy w sprawie Nadrenii i Zagłębia Ruhry.

Miejmy nadzieję, że nowy rząd de Gaulle'a znajdzie dzięki roztopnie i narodowej polityce wyjście za stanu izolacji, w jakim się znalazła Francja w rezultacie uprzedniej nie zdecydowanej polityki. Będzie on miał dla swojej nowej linii politycznej poparcie przytłaczającej większości narodu francuskiego, który w wyborach niedwuznacznie dał do zrozumienia, że nie pragnie mieć nic wspólnego z tymi, którzy „nie chcieli umierać za Gdańsk“, którzy uprawiali politykę równowagi sił tak długo, aż do prowadzili do Monachium, a później do klęski.

### Nasi sprzymierzeńcy

*„Dziennik Ludowy“ zamieszcza takie uwagi na temat stosunków do nas naszych zachodnich sprzymierzeńców:*

Wiadomość o używanych płaszczach i mundurach brytyjskich zbiegła się jednak dość niefortunnie z powrotem do kraju pierwszego transportu żołnierzy polskich z Włoch. Jak powszechnie w Polsce wiadomo, żołnierze ci powrócili bez broni, która w ogniu walk z Hitlerem, zrosła się z nimi tak, jakby się stała częścią ich ciała. Nie możemy się powstrzymać od uwagi, że owe płaszcze i mundury nie pokryją zapamięnianiem odebrania broni żołnierzowi, który do Polski pielgrzymował przez piaski Afryki i góry Włoch — przy boku brytyjskiego towarzysza.

### Business is business

*„Kurier Popularny“ podaje następujące przykłady „przejazdnych“ stosunków handlowych anglo-amerykańskich:*

Próbki handlowych rozmów pomiędzy braćmi widziliśmy już przy okazji pertraktacji o układ naftowy. Przemysłowcy amerykańscy — postawili sprawę wyraźnie: żadnej kontroli nad produkcją naftową — w Ameryce. Ostatecznie wspólna kontrola dotyczyć może tylko Bliskiego Wschodu, który nie tak dawno jeszcze był wyłączną domeną Wielkiej Brytanii, a od niedawna stał się terenem infiltracji businessmanów (ludzki interesu) z USA. Nie darmo Ameryka interesuje się Palestyną — nie z czystego sentymentu dla Żydów. Problem nafty mosselskiej i rurociągu do Hajfy leży chyba u podstaw tego zainteresowania.

Próbki druga — bez sentymentalnej polityki — mieliśmy, gdy amerykańscy kapitaliści wpłynęli na swój rząd, aby nagle i bez uprzedzenia wypowiedział umowę dzierżawno-pożywkową brytyjskiej siostrzyce.

J. J.

Jutrzejszy numer „Ziemi Pomorskiej“ ukaże się w zwiększonej objętości i będzie zawierał kolumnę literacko-naukową.

Ze względu na znaczny wzrost kosztów druku i papieru, zwiększone numery — poczynając od jutrzejszego — kosztować będą w sprzedaży 2 złote.

# KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU

## Matka — przyjaciółką córki

Jednym z najtrudniejszych zadań, wymaga jących wiele subtelności i zrozumienia jest rola matki w wychowaniu dziewcząt w wieku powyżej 14—15 lat. Dziewczęta w okresie pokwitania są przeczułone, przewrażliwione, nerwowe i nadmiernie pobudliwe.

Obowiązkiem matki jest przygotowanie ich do czekającego je przełomu psychicznego przez uświadomienie o zagadnieniach seksualnych w słowach jasnych, prostych i szczerych.

### MINĘŁY CZASY ZAKŁAMANIA

Skończył się okres, gdy dziewczęta pozostawały w nieświadomości aż do nocy poślubnej, przed którą matki odsłaniały wstydliwie kulisy pożycia małżeńskiego i jego tajemnice. Uświadomienie seksualne młodych panien uważało się za niemoralne, noszące w sobie pewne cechy zepsucia.

Dziś minęły czasy zakłamania i pruderyjnej wstydlivosti, lecz w dalszym ciągu wiele matek trzyma się zasady nie uświadomiania swych córek zbyt wcześnie. Jest to wielkim błędem, — błędem, który może poczynić wiele szkód w kształtowaniu się młodego charakteru. To zaniedbanie swego obowiązku przez matkę wykorzystują często koleżanki szkolne, starsze lub tylko wcześniej rozbudzone i uświadomione. Nie należy dopuścić, by od nich nasze córki dowiedziały się nagiej a często i zniekształconej prawdy życia kobiecego. Przedstawianej przeważnie z brutalnością, noszącej niezdrowy posmak erotyzmu. Zagadnienia seksualne muszą być ujęte zdrowo, normalnie i moralnie czyste. I dlatego tylko matka może potraktować te sprawy z należytą wagą, taktem i subtelnością w formie normalnego wykładu medycznego, by nie urazić młodej, wrażliwej duszy dziecka.

### OPIEKA MATKI

Dziewczęta w okresie przejściowym stają się przeważnie sentymentalne i egzaltowane. W tym czasie często rodzi się w nich uczucie do mężczyzny, obojętnie czy będzie nim mężczyzna dorosły, czy kolega-rówieśnik. Na wszelkie przeżycia wewnętrzne reagują bardzo silnie i nieraz naprawdę głęboko cierpią.

W takich chwilach matka powinna stać się przyjaciółką córki. Musi ona rozteńczyć nad nią baczniejszą niż kiedykolwiek opiekę i czujność. Opieka ta jednak nie może nosić charakteru kontroli i bezwzględnych nakazów, po partych rodzicielskim autorytetem. Córka nie powinna spoznać, że jest przez matkę obserwowana i śledzona. Zakaz spotykania się z jej sympatią zrodzi w niej bunt i niechęć do matki. Dlatego powinna ona w tym okresie podejść do dziecka z całym zrozumieniem przeżywanych przez nie nastrojów i zdobyć sobie jego zaufanie. Przy takiej metodzie postępowania mała kobieta szczerze i otwarcie zwierzy się matce ze swych przeżyć, a w rozmowach z nią matka potrafi w serdecznych i rozumnych słowach sprostować niewłaściwe czasy, pojęcia życiowe córki i wytłumaczyć nie stosowne znajomości, nie urażając jej ambicji i uczuć. W przeciwnym bowiem wypadku nie uszanowania i zlekceważenia przez matkę pierwszych budzących się uczuć — córka od-

## Czy wiecie, że...

...obecny ambasador Związku Radzieckiego w Szwecji, pani Kollontaj, była przed wojną delegatką ZSRR, biorąca udział w pracach Ligi Narodów.

...miasteczko angielskie Larford jest jedyną miejscowością na świecie, w której wszystkie urzędy peczęwszy od burmistrza aż do ostatniego woznego — obsadzone są przez kobiety. Drugą osobliwością tego miasta jest brak policji — co bynajmniej nie wpływa na sprawną organizację i porządek miasta.

...nigdzie emancypacja kobiet nie dokonała się tak gwałtownie, jak w Turcji. Kobiety, które do niedawna jeszcze zasłaniały twarze przed spojrzeniem mężczyzny, zmieniły się w doskonałe sportsmenki, biorące udział w imprezach sportowych, grające w tenisa i tańczące w kawiarniach.

...młodziutka i powszechnie lubiana aktorka amerykańska, Beanna Durbin, pracuje w dalszym ciągu w atelier filmowym „Siostra jego kamerdynera” — to ostatnia komedia muzyczna z udziałem Deanny Durbin, która dzięki prostocie gry, wdzięku i ujmującemu głosowi artystki cieszy się ogromnym powodzeniem.

...wśród bibliotekarzy toruńskich wojna pozostawiła ogromne luki. Podczas okupacji niemieckiej zostały trzy zastawione i nieustrudzone w umiłowanej pracy bibliotekarskiej działaczki: Halina Urbańska, mgr Jadwiga Chwalibińska i Maria Wróblewska.

grodzi się od niej murem nieufności, zamknie się w sobie, a niekiedy jej młodziutka duszyczka może odejść od matki na zawsze.

Tylko bezwzględne zaufanie jest w stanie wytworzyć między matką a córką wspólną płaszczyznę porozumienia, tak niezbędną do kierowania duszą dziecka w latach późniejszych, by uchronić je od wielu ryzykownych kroków i rozczarowań życiowych.

### SZKOŁA KOEDUKACYJNA

Dużą pomocą w wyrobieniu zdrowych zasad moralnych u dziewcząt jest szkoła koedukacyjna. Stałe przebywanie w towarzystwie chłopców, współzawodnictwo w nauce — rodzi zdrowy stosunek kobiety do mężczyzny. Przestaje

on być dla dziewcząt wyłącznie obiektem uczuć erotycznych; staje się kolegą i towarzyszem wspólnych zainteresowań. Wzajemne poznanie charakterów, wspólne tematy szczerzych rozmów wpłyną dodatnio na dalsze ich postępowanie. Reszty dokona matka. Zadaniem jej jest wychowanie kobiety o zdrowych zasadach moralnych. Wpojenie w młode dusze przekonania o wartości prawdziwego uczucia, ukazanie szkodliwości rozdrabniania go na flirty i miłości, przygotowanie dziewcząt do odpowiedzialnej roli matki i żony-towarzyszki, jest nie tylko nakazem moralnym, lecz i obowiązkiem społecznym — najdonioślejszą rolą matki w wychowaniu młodego pokolenia kobiecego.

Elzet.

## Z międzynarodowego Kongresu w Paryżu

PARYŻ, 6. 12. (Obsl. wł.). W czasie obrad Kongresu Kobiet w Paryżu przedstawicielki krajów demokratycznych mówiły o swych bolączkach; a przede wszystkim o nierównym traktowaniu kobiet i mężczyzn. W Szwecji np. kraju wzorowej demokracji, w niektórych miejscowościach kobiety nie tylko nie otrzymują takiego samego wynagrodzenia, co mężczyźni, ale nieraz nie mają wogóle prawa pracować.

Delegatka W. Brytanii miss Allen powiedziała, że chociaż wojna pokonała wszelkie przesady, to jednak wiele kobiet angielskich nie może jeszcze korzystać z pełnego równouprawnienia i nie ma prawa do ubezpieczeń społecznych ani też do emerytury. Natomiast delegatka Rosji Sowieckiej, Ta-

tiana Fiodorowa, była robotnicą warsztatów kolejki podziemnej w Moskwie a obecnie inż. górnik i członek najwyższego sovietu oświadczyła, że na podstawie § 122 konstytucji sowieckiej wszystkim kobietom w Rosji przysługują pełne równouprawnienie. „Nie ma u nas ani jednej kobiety, która by tego równouprawnienia nie wykorzystywała” — mówiła swym wdzięcznym głosem Tatiana Fiodorowa. Następnie Tatiana Fiodorowa przedstawiła kongresowi kolejno wszystkie delegatki wieckie, spośród których wyróżniają się: gen. Trezczina, Uniegin, Dasza Dormacz, była robotnica kolchozu obecnie zastępca komisarza sprawliwłości i Turkmanka Sawitowa Atybajewa komisarka lekkiego przemysłu.

## Stosowny ubiór przy pracy domowej

Warunki mieszkaniowe, względy finansowe i oszczędnościowe często nie pozwalają nam na utrzymanie stałej służącej.

W poszukiwaniu dróg do racjonalnego zorganizowania gospodarstwa domowego — nie zapominajmy o jednym z ważnych zagadnień: o kwestii odpowiedniej garderoby. Odpowiednie ubranie jest dużym ułatwieniem przy spełnianiu prac codziennych w domu. Przy pracy gospodarskiej w domu najlepiej ubierać się w następujący sposób: skromna, czysta sukienka z ciemnej wełny, lub wygodna spódniczka i sweterek, ostonić płaszczowym fartuchem, który idealnie ochrania ubranie i nie kępuje swobody ruchów. W ten sposób wystarczy nam sekunda, aby w wypadku wizyty lub zajęcia interesu „zmienić skórę” z pracowitej poczwarki w przyciągający spojrzenia kwiat pokojowy.

Na głowę zakładać można do pracy chustkę, lub siatkę, by w ten sposób uchronić włosy przed kurzem przy sprzątaniu, a równocześnie by nie wpadały do jedzenia przy gotowaniu. Ubiór roboczy dopełniają wygodne pantofelki na niskich obcasach i miękkich podszewkach.

Każdą kobietę, kochającą czystość i higienę stać niewątpliwie na taki skromny, a odpowiadający wymaganiom i warunkom pracy domowej, ubiór. Jak często jednak grzeszymy w tej dziedzinie? Jak często widzimy się krzątającą po kuchni gospodynię na wysokich obcasach, uginającą się ze zmęczenia, albo gorliwie panie domu, które z braku czasu załatwiają sprawy gospodarskie w wizytowych sukienkach?

Mając więc na uwadze wszelkie względy estetyczne i oszczędnościowe, ubierajmy się przy pracy domowej czysto, skromnie i praktycznie.

## Zebranie Koła Kobiet przy PCK

5 bm. odbyło się w sali oddziału PCK (Al. 1 Maja 25) zebranie Koła Kobiet przy PCK. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności, referacie pt. „Kobiety a PCK” i omówieniu spraw organizacyjnych, w wolnych wnioskach uchwalono zorganizować gwiazdkę dla rannych żołnierzy Szpitala Garnizonowego w Bydgoszczy.

W niedzielę, 9 bm. odbędzie się otwarcie nowej sali przy kawiarni „Astoria” połączone

z koncertem, którego dochód zostanie przeznaczony do dyspozycji Koła Kobiet przy PCK.

Koło Kobiet przy PCK apeluje do społeczeństwa o składanie darów na paczki dla rannych żołnierzy. Dary przyjmuje oddział PCK przy Al. 1 Maja 25 (1 piętro).

Paczki będą rozdane w szpitalu bezpośrednio przed świętami przez członkinie Koła Kobiet przy PCK.

## Kobiety w powieści więziennej

Ukazała się ostatnio nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” powieść Bołi Gojawicyńskiej pt. „Kraty”, opisująca życie więźniarek na Pawiaku w Warszawie.

Autorka, która sama przeszła przez Pawiak, zna doskonale stosunki jakie tam panowały i maluje wierny, choć przetworzony artystycznie obraz tzw. Serbii — oddziału kobiecego w tym więzieniu. Gojawicyńska kreśli w swej powieści szereg sylwetek kobiecych, z których każda posiada pełnię psychologicznej prawdy. Życie więzienne dostarczało autorce wielu ważnych obserwacji — dlatego w „Kracie” widzimy tak ogromną równorodność typów kobiecych.

W więzieniu spotykały się aktywistki walki podziemnej — z wojennymi nowobogackimi (które nie pomyślały nawet o proleście przeciw niewoli), robotnice — z inteligentkami i chłopkami, starszki — z nieletnimi dziewczętami. Zanim omówię najciekawsze sylwetki kobiet-więźniarek, postaram się sprecyzować — opierając się na powieści Gojawicyńskiej — co je wszystkie, nagle wechnięte za więzienną kratę, znające i nieznające swej winy — łączyło miedzy sobą. Łączyła je nienawiść do Niemców, solidarność wzajemna i pragnienie wolności. Najbardziej zdumiewa nas wspaniała organizacja więźniarek. Opánowały

one wszystkie możliwe i niemożliwe zdawało by się drogi, by nieść pomoc nowicjuszkom na kwarantannie, mężczyznom oddzielnym od nich wieloma krętami, chorym i załamany psychicznie. Postawa całego kobiecego Pawiaka jest w dużej mierze zasługą tych wybitnych jednostek, które przeżywając całe lata w więzieniu, nie straciły ducha i pracowały niezmordowanie dla dobra ogółu, ratując jednostki najbardziej potrzebujące pomocy.

Atmosfera na Serbii była taka, że nawet kobiety, których jedynym zainteresowaniem na wolności była miłość i dostatek, musiały się stać pozytywne i dzielnie wytrzymywać — upłakane nieraz w sprawy niezmiernie wagi — straszliwe katusze przetrwać w siedzibie gestapo. Gojawicyńska nie idealizuje i nie odacza nimbem świętości postaci więźniarek. Przedstawia je takimi, jakie były. Toteż prawda przemawia do nas najsilniej z pozabawionych patosu kart powieści.

Pełna mocy wewnętrznej postać Selby wiecznie czynnej i podtrzymującej na duchu swe towarzyski, piękna i wzruszająca sylwetka Krystyny, której warty organizm nie zmógł warunków więziennej, bohaterska postać Elżbiety — uczestniczki walki podziemnej — oto jedne z wielu bohaterek życia i powieści, w której nie ma właściwie postaci głównej.

## Z historii sztuki kulinarnej

Posługujemy się najrozmaitszymi ulepszeniami w dziedzinie gastronomicznej; spożywamy najróżnorodniejsze potrawy, nie wiedząc często komu zawdzięczamy ich wynalezienie. Wiemy, że ogólnie lubiane lody są wynalazkiem Włocha — Gulietiego, nie jest jednak znany pierwszy odkrywca pieczenia chleba. Najczęściej przypadek był matką wynalazków, z których jedne zdomowały się szybko i gładko, z innymi zaś sprawa szła opornie.

Ciekawe, że często trudno przyjmowały się potrawy, będące obecnie podstawą naszego pożywienia. Na przykład ziemniaki rosły dziko, nikomu nieznanne w Chjnach, Boliwii i Peru, aż do odkrycia Ameryki i przeniesienia ich za pośrednictwem krewiaków angielskich żeglarzy — Drake i Hawkinsa do Europy. Ziemniaki podawane początkowo jako przysmak na stołach królewskich, stały się z biegiem lat pospolitą potrawą szerokiego mas, stanowiąc bardzo ważną pozycję w gospodarce światowej.

Asymilacja kawy — przedmiotu zachwyty smakoszy w Abisynii i Arabii — na terenie Europy, a zwłaszcza Polski trwała opornie; kawa nie przedko zyskała sobie zwolenników. Groźny jej przeciwnik, Hieronim Morsztyn, nazywa ją w wierszu „trunkiem dla Turków, ale... trucizną nie godną plugawienia geby chrześcijańskiej”.

Z niemięjszą nieufnością i pogardą odnoszono się do potraw jarskich, o czym świadczy najlepiej wiersz Jakuba Trembeckiego „Na włoską ucztę”.

„Rozumując, że bydlę do siebie naprosił, Pełno chwastu nasz dobry gospodarz nanosił, Którym widzę częstuje swą miłą družynę, Kladać przed nią chmiel, rutę i młodą jarzynę, Rzodkiew, czosnek, rzeczuchę i salate daje — Tylko jeszcze na wety siana nie dostaje”.

Dziś taki utwór panie domu powitały by z oburzeniem, doceniają one bowiem w całej pełni wartości odżywcze zawarte w jarzynach, które na szczęście zyskały we współczesnych kuchniach pełnię braw obywatelskich.

## Dbajmy o higienę

O higienę w handlu, w szkole i w innych zakładach użyteczności dbają odpowiednie władze sanitarne — o higienę w domu powinna dbać pani domu, zaczynając przede wszystkim od własnej osoby. W pierwszym rzędzie należy pamiętać o myciu rąk. Cóż z tego, że paluszki są białe i wypielęgnowane, a paznokcie wypolerowane — jeśli są brudne. Pomijając, że obniża to poziom kulturalny pani domu i budzi odrazę w obserwatorkę, naraża domowników na ewentualność epidemii. Hasło: „myjmy ręce” powinno być jednym z głównych przykazań pani domu, która musi przestrzegać go z całą ścisłością tak wobec siebie, jak i wobec domowników.

Przy robieniu porządku w domu należy okurzyć nie tylko meble z zewnątrz, ale zrobić porządek wewnątrz szafy, bielizniarki, czy kredensu. Otworzywszy okno wymieść śmieci nie tylko ze środka pokoju, ale i z kątów, odstawiwszy przedtem meble. Łóżka nie wystarczy pięknie zaślać, ale wywietrzyć pościel łącznie z materacem czy siennikiem. Z jaką przyjemnością zmęczeni całodzienną pracą kładziemy się do pościeli wywietrzonej i pachnącej świeżością.

Wszystkie przedmioty stawiamy zawsze na ich miejscach przeznaczenia, aby nie komplikowały nam pracy. Jest to takie łatwe i nie fatygujące, a wystawia gospodyni dobre świadectwo porządku i wzorowości.

Gojawicyńska opisuje również i kobiety, spączone przez więzienie, te które wylamaly się spod ogólnej solidarności. Stanowią one jednak wyjątki — tak jak były wyjątkami w życiu.

Niezwykłą sylwetką kobietę w „Kracie” jest młodziutka aktywistka, raniona w akcji. Gdy otaczające ją więźniarki mówią jej: „Módl się, pomódl się z nami” — odpowiada ona z wysiłkiem: — „Ja nie wierzę... Stawiam ludziom — i dla nich umieram”.

Z tymi słowami, na ustach umarła, błagając by jej nie ratowano. Nie chciała składać zeznań — a gestapowcy czekali tylko na chwilę przytomności chorej. Umarła śmiercią bohaterską i stołroko trudniejszą od śmierci człowieka wierzącego w Boga, zgnając spojrzeniem pełnym miłości otaczające ją i modlące się za nią kobiety.

„Kraty” nie jest powieścią w zwykłym tego słowa znaczeniu. Rzeczywistość życia podczas okupacji góruje tam nad przetworzeniem artystycznym przeżyć, wierność i prawda nad wyobraźnią i indywidualnością twórcy. Jest to ogólna cecha polskiej literatury wojennej i powojennej. Ale przedstawia nam — poprzez różnorodność sylwetek kobiecych — postać kobiety współczesnej, takiej, jaką była ona w latach okupacji niemieckiej — nie pozbawiona słabostek, ale pełna głębokiej, niczym niezachwianej wiary w zwycięstwo i w odrodzenie niepodległej Polski. Krystyna Wrochno.

# Pierniki, wafle, marcepanki...

W związku z okresem przedwiozdkowym na wystawach owocarni i sklepów kolonialnych w Bydgoszczy pojawiło się moc słodczy, jak pierniczki, wafle, marcepanki, przyciągających wzrok różnorodnością barw i kształtów. Wiele z tych wyrobów pochodzi z niedawno powstałej fabryki pierników i wafli „Pomorzanka” mieszczącej się przy Al. 1 Maja 143.

Nowa placówka przemysłowa na terenie naszego miasta została uruchomiona 1 listopada br. dzięki niezwykłej energii i przedsiębiorczości jej właścicieli repatriantów zza Bugu — ob. ob. T. Bilickiego i Fr. Ewolda. Pragnąc dostarczyć czytelnikom trochę szczegółów o funkcjonowaniu wyżej wspomnianej fabryki udaliśmy się do jej dyrektora z prośbą udzielenia nam niezbędnych informacji.

Fabrykę — mówi dyrektor — służyła w czasie okupacji za lamus przejeżdżającym w stanie kompletnego zniszczenia. Przy pomocy pożyczki uzyskanej od banku w sumie 100 tys. zł przeprowadziliśmy gruntowny remont i zakupiliśmy najpotrzebniejsze maszyny. Praca organizacyjna odbywała się w warunkach niezmiernie ciężkich. Śmiało możemy stwierdzić, że uruchomienie fabryki zawdzięczamy jedynie własnym siłom. Największą trudność stanowił zakup surowców ze względu na wysokie ceny produktów. Sprawność i wydajność produkcji paraliżuje brak węgla i nowo wprowadzone ograniczenia zużycia prądu. Obecna produkcja dzienna wynosi 100 kg pierników i 500 arkuszy wafli. Nie pokrywa ona stale wzrastającego zapotrzebowania.

Fabryka zatrudnia na razie tylko 19 osób. Pracownicy otrzymują przeciętnie 240 zł tygodniowo plus dodatek aprowizacyjny w sumie 120 zł. Przewidziane jest uruchomienie stołki.

W towarzystwie dyrektora zwiędzamy hale

fabryczne. Unosi się w nich miły zapach pieczonych pierników i wafli. W rogu sali pracuje rytmicznie maszyna do ubijania piany i wyrabiania ciasta. Obok spod wałka wysuwają się cienkie plastry, z których zręczne ręce robotnic wykrawają szybko formy pierniczek. Przy mocno nagrzanym piecu mistrz cukierni czy zdejmuje z blach gotowe serca pierników, lśniąca glazurą. Opodal długoletnia fachowczyni-waflarka wypieka kratkowane jasno-żółte arkusze wafli. Wędrują one do rąk młodych pracowników, wykrawających z nich rozmaite foremki i nadziewających je masą. Na stołach wzrastają ilości świeżo oblanych gla-

zurą buteleczek, grzybków, krajanek piernikowych, skąd zawijane w paczki odchodzą one do sklepów. Wszędzie panuje wzgorowa czystość i harmonia pracy.

— Jakie są plany wytwórcze na najbliższą przyszłość? — pytamy na zakończenie.

— Przede wszystkim — odpowiada dyrektor — naszym celem jest zwiększenie w miarę możliwości produkcji słodczy ozdoby, by móc dostarczyć dzieciom na Gwiazdkę w jak największej ilości upragnionych przez nie pierniczek i marcepanek choinkowych. Mamy nadzieję, że przy intensywnej pracy plan ten będzie wykonany. *Elzet.*

## Rewia w Bydgoszczy

Pomorski Teatr Objazdowy po występach w szeregu miast województwa wystawia przez 2 dni w Bydgoszczy rewiowy program reprezentacyjny pt. „Śnieżne Opowieści”. W programie m. in. farsa pt. „Tajemnicza osoba”, skecze, tańce, piosenki i monologi.

Pierwsze przedstawienie w piątek w „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej o godz. 13, oraz specjalny program dla dzieci o godz. 16.00.

## Gimnazjum rolniczo-mechaniczne

W Olszówce pod Nakłem nastąpiło 1 grudnia otwarcie pierwszego Gimnazjum Rolniczo-Mechanicznego. Gimnazjum to powstało dzięki inicjatywie i ofiarnej pracy obecnego dyrektora zakładu ob. Tarczyńskiego oraz instruktora rolnego ob. Grabowskiego. Msza św. poświęcenie i przemówienie ks. proboszcza Klimackiego z Nakła otworzyło oficjalną część uroczystości. Z kolei po powitaniu przedstawi-

cieli władz i społeczeństwa nastąpiło sprawozdanie dyrektora, z którego zebrani zapoznali się z historią nowo powstałej uczelni, którą po prostu z niczego utworzono. To też w życzeniach, które rozpoczął składać na ręce dyrektora starosta wyrzycki ob. Borowski w imieniu władz, wicestarosta ob. Kwaśnik w imieniu partii, referat Kultury i Sztuki ob. Wiedecka, delegaci „Wici”, „Samopomocy Chłopskiej” inż. Grabowski w imieniu W. U. Z. i wielu innych, wyrażali podziw dla inicjatorów i nadzieje, że młodzież, która rozpoczęła naukę w nowo otwartym zakładzie wychowana zostanie na dobrych obywateli i fachowców. Recytacje zespołowe własnego pomysłu wykonane przez uczni zakończyły oficjalną część uroczystości. W czasie zwiedzania gmachu uczestnicy uroczystości mogli zapoznać się z urządzeniem gimnazjum. Nowocześnie wyposażone sale wykładowe, świetlica zaopatrzona w dekoracje własnego pomysłu, czysty internat, pomoce naukowe w nowoczesnych maszynach rolniczych są rękojmią, że nowa uczelnia spełni swe zadanie.

## Komunikatu

\* Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy zawiadamia wszystkie piekarnie, że na kolejowe karty żywnościowe M. K. i Rodz. należy wydawać w mies. grudniu br. chleb na odcinki nr 14, 15, 16 po 2 kg razem 6 kg według nowej normy przydziałowej.

Sklepy mleczarskie zawiadamia się, że mleko na karty mleczne M. K. wydawać należy na odcinki od 35—65 włącznie.

Wszystkie sklepy spożywcze, które nie rozliczyły się jeszcze z przydziału nafty wzywa się do natychmiastowego złożenia rozliczenia w Oddziale Kontroli, ul. Grodzka 25.

\* Dziś o godz. 12-iej uroczyste poświęcenie pociągu sanitarnego PCK. Dworzec Główny Bydgoszcz.

\* Kupcy! W związku ze Świętem Patronki naszego Zrzeszenia odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 11 w kościele św. Piotra i Pawła msza św. na intencje kupiectwa zrzeszonego. Prosimy o jak najliczniejszy udział. Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy, prezes A. Nozdrzykowski.

\* Kupcy! Plenarne zebranie członków naszego Zrzeszenia odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 15-tej w sali „Rzeźni Mie-

skiej” u koł. Kocerki, ul. Jagiellońska 79. Na powyższym zebraniu wygłosi referat Prezydent miasta Bydgoszczy ob. Twardzicki oraz kol. mgr Goździk. Udział wszystkich członków obowiązkowy. Uprasza się o punktualne przybycie. Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy, prezes A. Nozdrzykowski.

\* 8 bm. o godz. 15-tej w „Domu Harcerza” (Libelta 8) odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy choinek, zabawek i prac harcerskich. Wystawa potrwa do 16 grudnia br. Zwiędzić można w godz. od 9—17-tej.

\* Związki Zawodowe organizują przydziały odzieży i obuwia dla dzieci. Z polecenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie w celu zorientowania się w potrzebach odzieżowych i obuwia dla dzieci do lat 14-tu w woj. pomorskim, wszelkie zakłady pracy, których pracownicy są członkami Z. Z. sporządza imienne wykazy członków Z. Z. którzy posiadają dzieci do lat 14-tu. Nazwisko i imię pracownika, miejsce zatrudnienia, ilość dzieci z podaniem roku urodzenia.

Powyższe dane należy złożyć w terminie do 11 grudnia 1945 r. poprzez oddziały Zw. Zaw. wzgl. Powiatowe Rady Zw. Zaw. w sekretariacie OKZZ, ul. Toruńska 30. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych

## Akcja dobrowolnego wyjazdu Niemców

Obywatele niemieccy mogą dobrowolnie wyjechać do Niemiec na podstawie pozwolenia, wydanego przez powiatowe władze administracji ogólnej. W tym celu należy złożyć podanie do tych władz, które winno zawierać następujące dane:

1. nazwisko i imię, 2. data i miejsce urodzenia, 3. dokładny adres obecny, 4. miejscowość w Niemczech, do której zamierza wyjechać, 5. czy jest „Reichsdeutschem” czy „Volksdeutschem” i 6. jaki posiada dokument obywatelstwa, przez kogo, kiedy i za jakim nr jest wystawiony.

## Wolne dyżury aptek

**Apteka Piastowska**, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42

**Apteka Przy Placu Teatralnym**, ul. Jagiellońska 27, tel. 19-62

## Co grają w kinach?

„Pomorzanie” — „Numer 217”. Nadprogram: Polska Kr. Film. 32.

„Polonia” — „Rena”. Nadprogram: Polska Kr. Filmowa 30 i 31.

„Orzeł” — „Nowe przygody Tarzana”. Nadprogram: Polska Kr. Filmowa 33.

„Wolność” — „Wielki Walc”. Nadprogram: Polska Kr. Film. 30 i 31.

## Teatr

Dziś w Teatrze Polskim Aleje 1 Maja 68, premiera komedii w 3 aktach Perzyńskiego pt. „Lekkomyślna Siostra”. Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

## PROGRAM RADIOWY

sobota, dnia 8 grudnia 1945 r.

8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Koncert solistów z płyt. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Muzyka rozrywkowa z płyt. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 Pogadanka aktualna w opr. Franciszki Bzawowej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Recital śpiewaczy Gizeli Rohańskiej. 15.00 Koncert reklamowy z Torunia. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Teatr Wyobraźni: słuchowisko „13 kwietnia” wg Wacława Grubińskiego, radiofonizował Jan Łumiewski — Toruń. 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 Audycja słowno-muzyczna: „Polska muzyka ludowa” w opr. Ławskiej Zofii — Toruń. 18.50 Pogadanka literacka pt. „Kuchnia rzymska” w opr. Abramowicz Zofii — Toruń. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń. 21.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 „Jazz i piosenka” w wyk. Haliny Ottoczkowej — śpiew. Polańskiego Tadeusza — fortepian. 22.25 Pogadanka turystyczna — Toruń. 22.30 Koncert reklamowy. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na jutro, zakończenie audycji, hymn.

W dniu 4. 12. br. o godz. 23.30 zmarła zaopieczona Sakramentami św. moją najukochańszą żoną naszą najukochańszą matką, teściową i babcia  
s. p.  
**Joanna Domagalska**  
z d. Filizkowska  
przeżywszy lat 64, o czym zawiadamiają straszkamąż i rodzina  
Pogrzeb odbędzie się dnia 8. 12. o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza Serca Jezusowego.  
Msza żałobna odbędzie się w kościele Serca Jezusowego dnia 10. 12. o godz. 8-mej  
Bydgoszcz, Al. 1. Maja 55.

Za złożone dowody szczerego współczucia, liczne wieniec i kwiaty, oraz za udział w pogrzebie naszego najukochańszego męża i ojca Ł. p.  
**Wojciecha Lubawego**  
a w szczególności Wielobnemu Duchowieństwu, Cechowi Rzeźnicznemu, Związkowi byłych Więźniów Politycznych, Przyjaciołom i Znajomym oraz wszystkim, którzy oddali zmarłemu ostatnią przysługę, składamy najserdeczniejsze  
**„BÓG ZAPŁAĆ”**  
Żona i rodzina.  
Bydgoszcz, w listopadzie 1945 r.

**Zapowiedź**  
Podaje się do publicznej wiadomości, że podporucznik W. P. Edmund Tomczak, stacjonowany w Modlinie i Janina Irene Grubecka, zam. w Kwidzynie, Chełmińska 2, chcą zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić przez gazetę „Ziemia Pomorska”. Kwidzyn, dnia 1 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego, Stefan Frojanek.

**Poszukiwania**  
Paczkowskiej Wiktorii z Wileńskiego poszukuje Paczkowski Wincenty, Kurowo Krańskie, Stalina 21. (K 77)

**Wolne posady**  
Poszukujemy dobrej stenotypistki, obznajmionej z rachunkowością, energicznej i inteligentnej. Zgłoszenia pod „Stenotypistka” do administracji Ziemi Pomorskiej. (2220)

Poszukuje do zakładów przemysłowych odpowiedniego fachowca branży zbożowo-metalewnej na stanowisko zastępcy szefa. Pożądana znajomość buchalterii. Zgłoszenia do Ziemi Pomorskiej pod „Fachowiec”.

Samójny starszy Pan poszukuje gospodyni do lat 45, najchętniej sieroty; gospodarstwo rolne, krowa, drób. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Gospodyni”. (2295)

Zaangażujemy zaraz 2—3 ślusarzy-montażerów i 1 tokarza. Państwowa Fabryka Sklepek, Bydgoszcz, ul. Fordońska 116.

Praktykanta inteligentnego i sumiennego przyjmie Księgarnia i Sklep Papieru na Zachodzie. Zwrot kosztów podróży, utrzymanie i mieszkanie przy rodzinie. Zgłosz. wraz z życiorysem i fotografią: Ziemia Pomorska pod „Zachód”. (2273)

Pomocnik szewski i kamasznik potrzebni. Soboczyński, ul. 19 Stycznia 13. (2268)

Fryzjerka potrzebna na stałe. Chodkiewicza 54, fryzjerna.

Starsza do prowadzenia domu i pomocy w sklepie potrzebna do samotnego Pana. Referencje konieczne. Magdzińskiego 5, sklep. (2217)

Chłopak do posyłek potrzebny od zaraz. „Technopol”. Bydgoszcz, Długa 51. (2278)

Maszynistka, znająca księgowość potrzebna. Oferty: „Spółdzielnia” — Ziemia Pomorska.

Maszynistka - księgowka potrzebna. Oferty pod P. 41 Ziemia Pomorska. (2266)

Pomoc domowa potrzebna. Aleje 1 Maja 184, Restauracja.

Potrzebni aktor lub aktorka do teatru kukielki. Zgłaszać się pomiędzy 3—5 godz., ul. Św. Trójcy 3, m. 1. (2258)

**Poszukane posady**  
Poszukuje posady kelnerki, ekspedientki, kucharki w kasyjnie lub restauracji. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Uczciwa”

Kupię magiel (gorący elektryczny lub zwykły). Oferty: Ziemia Pomorska pod „Magiel”.

Kupujemy włosie końskie lub przyjmujemy na przeróbkę. Zakład Ociemniałych, ul. Kolańska 9. (2200)

**Sprzedaję**  
Sprzedam używane meble i kuchnię gazową. Kaszubska nr 13. (2290)

Nowoczesna sypialnia, tania na sprzedaż. Wiadomość: Pl. Poznański 5/7. (2279)

Do sprzedania szafa biblioteczna, biurko, piec żelazny szamotowy, balia cynkowa, 2 kotły do prania. Wiadomość: Chodkiewicza 18/6. (2279)

Sprzedam okazajnie futro męskie popielate, używane. Dworcowa 49, m. 8. (2281)

Sprzedam kuchnię elektryczną 220 Volt. Zgłoszenia: Dworcowa 14/6, godz. 10—12. (2289)

Artystyczny Przemysł Jagielloński, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 15, poleca hurtownie i detalicznie piękne komplety zabawek, gospodarstwa domowe, zwierzątka, bajki Śnieżka itp. (2296)

Sprzedam 5 opon samochodowych 600×20 i 210×18, 2 akumulatory 24 i 12 Volt, 200 kg oliwy cylindrowej, 150 beczek blasz. otwartych. Zgłoszenia: „Mix”, Aleje 1 Maja 10, telefon 1804. (2260)

Sprzedam kariat 4-konny, siewnik, żniwiarkę, kosiarke, młockarnię, kopaczkę, brony i widły. Również sypialnię. Adres wskaże Ziemia Pomorska.

**Lokale**  
Szukam 1—2 pustych pokoi z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia: Ziemia Pomorska pod „J. A.”. (2261)

Sklep o trzech ubikacjach w handlowej dzielnicy miasta odstąpię. Wiadomość: Bar Krakowski, Król. Jadwigi, róg Łokietka.

Skład z 2-pokojowym mieszkaniem na przedmieściu natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Skład 2528” do admin. Ziemi Pomorskiej. (2255)

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na 3 z kuchnią. Zgłoszenia: Aleje 1 Maja 81/9. (2280)

**Zguba**  
Szuka, biało-czarny Pekinczyk, zaginęła. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Dworcowa 26/1, Chudy. (2274)

**Unieważnienia**  
Unieważniam skradzione dokumenty, prawo kierowania parowozem, listę stanu służby, wydaną przez Dyрекcję Ekaterynowską z 1901 r. i inne dokumenty na nazwisko Piotra Polubińskiego. (2267)

Unieważniam zgubioną kartę rozpoznawczą. Anna Jajkówna, Łucka 17. (2297)

**Radiotechnicy**  
tylko dobrzy fachowcy potrzebni, płace bardzo dobre

**JUPITER**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-68

Unieważniam wszelkie dokumenty na nazwisko Agnieszka Kałużna, które zostały skradzione dnia 2. 12. br. w Kawiarni „Bristol”. (2277)

Unieważniam zgubione zaświadczenie z RKU. Józwiak, Karnowo (Nakło n. Not.). (K 80)

**Różne**  
Warszawianka szyje suknie damskie. Dworcowa 48, m. 2a. I piętro, nad apteką, wejście od Sienkiewicza. (2270)

Pianina i fortepiany stroi R. Konstanczak, ul. Sienkiewicza nr 36, m. 2. (2276)

Portrety olejne, pastelowe, kredkowe, ze starych nawet zniszczonych pamiętkowych fotografii wykonuje solidnie Firma „Foto-Venus”, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 22. (2293)

Uwaga! Nowootwarta składnica paszy i opału Marian Krygier, Bydgoszcz, ul. Nakielska 63, poleca każdą ilość siewki, drzewa opałowego i do samych chodów. (2245)